

Migranci w Bułgarii żyją w strachu

16 listopada 2013

Rząd bułgarski musi podjąć konkretne kroki, by zatrzymać falę ksenofobicznych przestępstw z nienawiści – zaapelowała Amnesty International wobec nasilających się ataków rasistowskich, które skazują migrantów na życie w ciągłym lęku.

Podczas ostatnich ataków, które miały miejsce niedaleko meczetu w Sofii, został pobity nastolatek z Mali. To samo spotkało Bułgara tureckiego pochodzenia, który został przewieziony w śpiączce do szpitala po tym, jak został pobity przez skinheadów.

„Nasilające się nastroje ksenofobiczne w Bułgarii są alarmujące i niebezpieczne. Obowiązek przeciwstawienia się im spoczywa na rządzie. Ten jednak swoimi ostatnimi wypowiedziami zamiast łagodzić sytuację jedynie je podsyca” – powiedziała Barbara Cernusakova z Sekretariatu Międzynarodowego Amnesty International, która dzisiaj rozmawia w Sofii o tym problemie z przedstawicielami rządu bułgarskiego. „Migranci i uchodźcy w Bułgarii żyją w atmosferze strachu. Wszystkie ataki przeciwko tym bezbronnym grupom muszą być bezzwłocznie i dokładnie zbadane” – dodaje Barbara Cernusakova.

W tym roku nastąpił dramatyczny wzrost uchodźców, osób starających się o status uchodźcy i migrantów. Są to przede wszystkim ludzie z Syrii. Doprowadziło to do kilku protestów przeciwko imigrantom organizowanych przez skrajną prawicę.

Na scenie politycznej pojawiają się ksenofobiczne wypowiedzi. Minister Spraw Wewnętrznych, Tsvetlin Yovchev, w jednej z wypowiedzi z zeszłego miesiąca oświadczył: „Nie ma kraju, który by miał jakiegokolwiek korzyści na swoim terytorium z imigrantów.”

W ostatnich aktach przemocy doszło m.in. do ataków z użyciem noża na 18-latkę z Mali (w ostatnią niedzielę) czy na 17-latkę z Syrii (w zeszłym tygodniu).

Kilka dni temu, 9 listopada, Menin, 28-letni Bułgar tureckiego pochodzenia, został dotkliwie pobity po tym, jak został wzięty za imigranta. Jego żona Minka powiedziała Amnesty International, że ich rodzina jest zbyt przerażona, żeby opuścić hostel, w którym mieszkają. „Gdy z córką znalazłyśmy go po pobiciu, leżał cały we krwi. Poznałam go jedynie po torbie” – powiedziała Minka. Żona pobitego twierdzi, że ataki nasiliły się po tym, jak zraniono nożem 20-letnią Bułgarę, a po ataku aresztowano uznanego za podejrzanego Algierczyka.

Prezydent i premier Bułgarii potępił ksenofobię, ale jednocześnie rząd Bułgarii podejmuje kolejne kroki w celu powstrzymania uchodźców od przekraczania granic państwa.

Minister Obrony Narodowej Angel Naydenov zadeklarował podjęcie zdecydowanych kroków w kierunku ściślejszej kontroli na południowej granicy kraju (z Grecją i Turcją).

„Ważniejsze od podejmowania akcji przeciwko imigrantom, spośród których wielu ma prawo do otrzymania statusu uchodźcy lub innej formy ochrony międzynarodowej, rząd Bułgarii powinien zapewnić ludziom szukającym schronienia, uchodźcom i migrantom, wjazd do Bułgarii i bezpieczne życie w kraju” – powiedziała Cernusakova.

Tłumaczenie: H. Umecka

Źródło: [Amnesty International](#)